



Opinia REM na temat wypowiedzi dziennikarza TOK FM o PiS jako "zorganizowanej grupie przestępczej"

Wypowiedź red. Piotra Maślaka (1 lutego 2021) na antenie TOK FM, określająca partię PiS jako "zorganizowaną grupę przestępczą", skłoniła kilkoro słuchaczy do interwencji w Radzie Etyki Mediów. Zarzuty najbardziej sformułował p. Marek Daszkiewicz: *Jeśli zdaniem dziennikarza PiS jest największą zorganizowaną grupą przestępczą w Polsce, oznacza to, że każdy członek PiS jest gangsterem. To skandaliczna wypowiedź, mowa nienawiści i szcucia słuchaczy Radia TOK FM (już i tak bardzo fanatycznych i "wzmoczonych") na członków PiS.*

Zdaniem Rady Etyki Mediów wypowiedź dziennikarza nie narusza zasad zapisanych w Karcie Etycznej Mediów, bo - choć bulwersuje autorów skarg - nie przekracza dopuszczalnych granic wypowiedzi publicystycznej.

Pojęcie zorganizowanej przestępczości jest bardzo pojemne i nieprecyzyjne. Encyklopedia Powszechna PWN zaznacza, że "Zakresu pojęcia *przestępczość zorganizowana* nie można dokładnie określić ani pod względem ilościowym, ani też jakościowym. Problem definicji przestępczości zorganizowanej jest kontrowersyjny ze względu na różnorodność i zmienność form jej występowania w różnych krajach i wywołuje spory w kręgach naukowych oraz wśród praktyków ścigania karnego. W polskiej praktyce organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości są wykorzystywane różne definicje wypracowane przez poszczególne państwa i organizacje międzynarodowe; Komenda Główna Policji posługuje się definicją przestępczości zorganizowanej, na którą składa się kilka elementów: sprawcy działają z chęci zysku lub żądzy władzy; działalność grupy trwa przez dłuższy czas; grupa tworzy zorganizowaną strukturę, w której występuje podział zadań między członkami; sposobem zarabiania pieniędzy jest multiprzestępczość; grupa jest hermetyczna, zdyscyplinowana i poddana kontroli wewnętrznej; używa przemocy lub innych środków zastraszania; dąży do wywarcia wpływu na politykę, organy ścigania, sądy lub media".

Oczywiście, użycie tego pojęcia w odniesieniu do partii politycznej może wydawać się nadużyciem - jednak czyż działalność niektórych partii

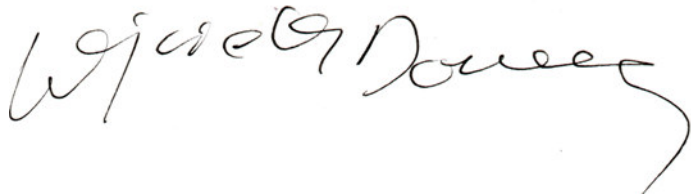
politycznych nie spełnia co najmniej części, jeśli nie wszystkich elementów definicji?

Co więcej, sformułowanie "zorganizowana grupa przestępcza" w odniesieniu do PiS padło już w polskiej debacie publicznej. Chodzi o wypowiedź prof. Wojciecha Sadurskiego z 10 listopada 2018 roku. Konstytucjonalista zamieścił następujący wpis na Twitterze tuż przed Świętem Niepodległości: "żaden przyzwoity człowiek nie powinien iść w parady obrońców białej rasy, którzy na chwilę schowali swe falangi i swastyki, w zмовie ze zorganizowaną grupą przestępczą PiS".

Prawo i Sprawiedliwość pozwało prof. Sadurskiego za naruszenie dóbr osobistych - i prawomocnie przegrało w pierwszej i drugiej instancji. W uzasadnieniu wyroku z 18 czerwca 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie odniósł się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka o ochronie wolności wypowiedzi. Zaznaczył, że władza musi być gotowa nawet na daleko idącą krytykę ze strony obywateli. W listopadzie 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie w pełni podzielił ustalenia sądu okręgowego.

Trudno polemizować z wyrokami niezawisłych sądów. Dlatego właśnie REM uznała, że określenie "zorganizowana grupa przestępcza", użyte w wypowiedzi publicystycznej w odniesieniu do partii politycznej, nie tylko nie narusza zasad etyki dziennikarskiej, ale i nie przekracza granic dopuszczalnej krytyki.

W imieniu Rady Etyki Mediów



Wojciech Dorosz
Członek REM

Warszawa, 21 kwietnia 2021 r.